

Jaros, Tadeusz

Rozbiory Polski 1772-1795

Przegląd Pruszkowski nr 2, 10-11

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Polska, jako Rzeczpospolita Obojga Narodów, państwo polsko-litewskie przed I rozbiorem zajmowała:

obszar 733.500 km²

i liczyła 12.200.000 mieszkańców

Była drugim państwem w Europie pod względem wielkości obszaru i piątym pod względem zaludnienia.

Rzeczpospolita w czasie trzech kolejnych rozbiorów traciła:

1772 - I rozbiór 211.200 km² obszaru 4.530.000 mieszkańców

1793 - II rozbiór 307.300 km² obszaru 4.000.000 mieszkańców

1795 - III rozbiór 215.000 km² obszaru 3.700.000 mieszkańców

Poszczególne państwa zaborcze zagarnęły:

Austria - 128.900 km² obszaru 4.200.000 mieszkańców

Prusy - 141.400 km² obszaru 2.600.000 mieszkańców

Rosja - 462.000 km² obszaru 5.400.000 mieszkańców

Atlas Historyczny Polski, Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych im. Eugeniusza Romera Warszawa Wrocław.

LEGIONY DĄBROWSKIEGO 1797 - 1807

JESZCZE POLSKA NIE UMARŁA

Po trzecim rozbiore i pozbawieniu narodu polskiego samoistnego bytu nastąpił w kraju czas prześladowań i represji. Ci, którzy postanowili być wolnymi, aby uniknąć Sybiru, więzień rosyjskich, pruskich czy austriackich, uchodzili za granicę na tułaczkę. Przedzierali się przez kordony graniczne; szlachta, chłopci, mieszczaństwo, żołnierze, młodzi i starzy, z wiarą w nieśmiertelność Polski.

"Drogi tułaczki ścierały tytuły, aby wreszcie u kresu nie było różnic stanowych. Tam gdzie miała się rodzić nowa Polska... Za białą linią skalistych Alp."

I tam któregoś dnia usłyszeli słowa nadziei.